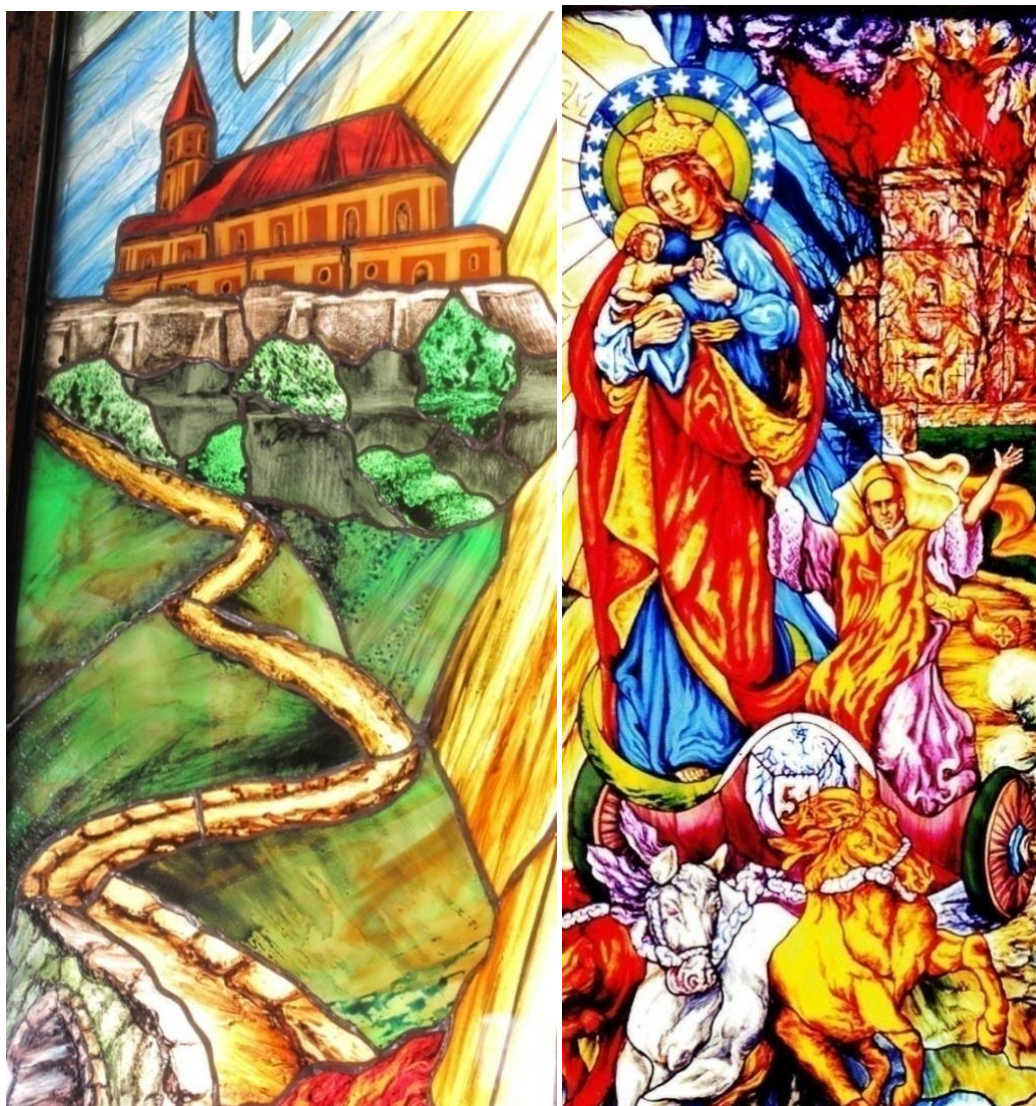


ALFRED TOMASZEWSKI
NA
CZTERECHSETLECIE
MATKI BOSKIEJ BUSZCZECKIEJ
RZYMSKĄ ZWANĄ



1621 - 2021
TAJEMNICA DWÓCH WITRAŻY

INWOKACJA

**Hrabia Aleksander Sieniawski,
przywożąc z Włoch do Brzeżan
w roku 1621, namalowany farbami
olejnymi na desce, obraz
Matki Boskiej, w aureoli dwunastu
gwiazd, słońca i księżyca, z Chrystusem
na ręku, stojącej na globie ziemskim,
nie przypuszczał, że Oddana w ręce
Kresowych Wiernych, splecie Swój i Ich
los na Śmierć i Życie.**

**W roku 2021 mija czterysta lat Ich
Wzajemnego Trwania. Oto dwa witraże
darem Jej wiernych, upamiętniających
Jej czterechsetlecie, wraz z opowieścią
cierpieniem wiązaną,
snutą o ratowaniu Matki Boskiej
Buszcheckiej.**

**Oba witraże dziełem utalentowanych
artystów - witrażystów Panów Andrzeja
Bochacza oraz Roberta i Dominika Przebindów.
Ich dzieła ponadczasowe.**

**Środki darczyńców jak zwykle skromne.
W rozliczeniu talent, trud i wkład własnych
środków finansowych Panów Artystów,
bezcennym patriotycznym porywem.**

Dar Brzeżańczyków i Buszczan Matce Boskiej Buszczeckiej na Jej czterechsetlecie



Madonna Gorejąca.
Autor Andrzej Bochacz.

Madonna Buszczecka z zagłady wyrwana.
Autorzy Robert i Dominik Przebindowie.

© COPYRIGHT BY ALFRED TOMASZEWSKI.
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
REPRODUKOWANIE, PUBLIKOWANIE, KODOWANIE W URZĄDZENIACH
PRZETWARZANIA DANYCH, ODTWARZANIE
W JAKIEJKOLWIEK FORMIE ORAZ WYKORZYSTYWANIE
W WYSTĄPIENIACH PUBLICZNYCH
W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI, TYLKO ZA WYŁĄCZNYM
PISEMNYM ZEZWOLENIEM WŁAŚCICIELA
I WŁAŚCICIELI PRAW AUTORSKICH.

**Na rozstaju dróg z Głubczyc,
Kędzierzyna – Koźla i dalej na lewo,
w kierunku Prudnika,
wzgórze wyniosłe, zwieńczone Świątynią
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi
Panny, a tam Jej Wizerunek
Cudotwórny, zwany Madonną Buszczecką.**



**Czterysta lat wstecz, w roku 1621,
po naukach i wojażach po ziemiach włoskich
i europejskich, powrócił do Brzeżan
hrabia Aleksander, prawnuk Mikołaja
Sieniawskiego, {1489 – 1569}, założyciela
tego Grodu, Przywiózł ze sobą wiele
obrazów uświęconych postaci rzymsko -
katolickiego kościoła, malowanych przez
włoskich artystów, w tym wymieniony
wyżej wizerunek Matki Boskiej.**



Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej, unoszonej na rydwanie ognistym z Buszcza do Racławic Śląskich. Witraż autorstwa Roberta i Dominika Przebindów. Fragment. Madonna Buszczecka. Fot. Vasily Masłakow.

Nie danym
było jednak Aleksandrowi
nacieszyć się tymi świętymi relikwiami,
bowiem rok później zmarł na tyfus.
Jego matka Katarzyna, {1576 – 1649}, i jego
ojciec Adam Hieronim, {1576 – 1619}, pewnie
tak również by sobie życzył,
uwieczniając pamięć swojego
syna Aleksandra,
podarowała część jego zbiorów,
farnemu kościołowi oraz
klasztorowi OO Bernardynów
w Brzeżanach.

Natomiast
w urokliwym miasteczku Buszcze,
nieopodal Brzeżan,
Katarzyna Sieniawska
wybudowała kościół warowny,
a prawdopodobnie w 1624 umieściła
na ołtarzu tej świątyni obrazy
Matki Boskiej oraz Zwiastowania
Najświętszej Maryi Panny, jako zasłony
obrazu tej Madonny, Rzymską zwaną
wśród ludu.

Kościół w Buszczu, to najstarsze polskie
kresowe Sanktuarium Maryjne archidiecezji
Lwowskiej, obrządku łacińskiego.
Do roku 1944 była to autonomiczna
parafia włączająca okoliczne wsie.



**Witraż Gorejącej Madonny autorstwa
Andrzeja Bochacza. Fot. Vasily Masłakow.
Dar sponsorów: Johna Bączkowskiego,
Ryszarda Kosiora, Adama Lipińskiego,
Krzysztofa Miśniakiewicza,
Alfreda Tomaszewskiego oraz wiernych
Świątyni Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Raławicach Śląskich.**

Pierwsza wzmianka o Buszcu sięga
roku 1086. Miejscowość wpleciona
w kresowe losy Rzeczypospolitej Polskiej.

A to pożogi najazdów tatarskich.

A to tureckich.

Lata tragiczne i lata szczytne.

Kościół grabiono i palono,

a ludność wywożona w jasyr.

Wybudowany przez Katarzynę Sieniawską

w latach 1620 – 1638 w Buszcu

kościół warowny z ciosanego kamienia.

również został zdobyty i spalony

przez Tatarów. Odbudowany dopiero

na początku XVIII wieku.

Najazdy kończyły się,

a Madonna Buszczecka trwała,

chroniona cudowną opatrnością Bożą.

Kościół odradzał się jak feniks

z popiołów, siłą wiary i hartem ducha

jego polskich mieszkańców.

Obok nich żyli Rusini i Żydzi.

Żyli w zgodzie. Wspólne zabawy i modły

Polaków i Rusinów. Mieszane małżeństwa.



**Sanktuarium Matki Boskiej Buszcheckiej
w Raclawicach Śląskich dnia 18. 09. 2016.
Msza w intencji poświęcenia witraża
Gorejącej Madonny Buszcheckiej.
Wielebny ksiądz proboszcz Grzegorz
Turczyn święci witraż Gorejącej
Madonny Buszcheckiej.
Fot. Vasily Masłakow.**

**Wspólne pielgrzymowanie
do Sanktuarium Matki Boskiej, zwaną
Rzymską. Nie szczędziła Madonna Rzymska
Polakom i Rusinom swoich łask,
o które błagali. I nikt nie dopuszczał myśli,
że oto któregoś dnia i którejs nocy,
niektórzy Rusini, niektórzy Rusini - sąsiedzi
Polaków i Żydów, opętani i otumanieni
urojoną, bezpodstawną nienawiścią
zbrodniarzy z pod znaku ukraińskiej
powstańczej armii, {UPA}, i organizacji
nacjonalistów ukraińskich, {OUN},
przeistoczą się w ich okrutnych morderców.
Że przyjdą też przed oblicze Matki Boskiej
Buszcheckiej, ażeby Ją zamordować,
pozbawieni jakichkolwiek
hamulców moralnych.
Jak to się stało, że też będą mordować
swoich pobratymców Rusinów,
którzy stawali w obronie
bezbронnych Polaków i Żydów.
Jak to się stało, że ich duchowni
będą święcili na ołtarzach cerkiewnych
narzędzia ich zbrodni.**



**Sanktuarium Matki Boskiej Buszczeckiej
w Raławicach Śląskich dnia 18. 09. 2016.**

**Msza w intencji poświęcenia
witraża Gorejącej Madonny Buszczeckiej.**

**Wielebny ksiądz proboszcz Grzegorz
Turczyn odmawia gorącą modlitwę.**

Fot. Wasily Masłakow.

**I oto, co Tatarom i Turkom
nie udało się
dokonać przez cztery stulecia,
zbrodniarze
z pod znaku UPA – OUN
dokonali w przeciągu pięciu lat.
W okresie lat 1939 - 1945
wymordowali
ponad 200 tysięcy
bezbronnych kresowych Polaków,
spalając ich domy, niszcząc cmentarze,
zabytki sakralne i świeckie.
I niby to pod hasłem ustanowienia
samostijnej Ukrainy.
A to fałsz i rehot historii,
bowiem to bez jakiegokolwiek
udziału banderowców z UPA , powstało
ukraińskie państwo.**

**To bolszewicy ustanowili 10 marca
1919 roku z rdzennie rosyjskich i polskich
ziem, Ukraińską Radziecką Republikę,
{przyprawioną głodomorem, gułagami
i zesłaniami syberyjskimi}, sięgającą
od Zbrucza na wschód,
aż do morza Czarnego.**

**Modlitwa do
Madonny Gorejącej.**

**Zanieś przed Oblicze Syna Mękę Gorejącą.
Swoją i Ich. Dziecko roztrzaskane o mur.
Brzemiennej rozpruty brzuch.
Starca rozpiłowanego wpół.
Zanieś Mękę Konających.
Wrzawę radosną morderców.
Nienawiść zastygłą w ich
sercach. Zanieś siekiery
święcone w cerkwiach,
krwią niewinnych splamione.
Sądny zapłonie stos.
Gorejący rachunkiem krzywd.
Zgaś pożogę nienawiści.
Przebacz tym, którzy
O przebaczenie wołają,
Ale nie pytaj !
Czy mordowani
oprawcom przebaczą ?!**



**Obraz Zwiastowania Najświętszej
Maryi Panny. Raławice Śląskie. Kościół
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.
Fot. Alfred Tomaszewski.**

**W roku 1945 na konferencji jałtańskiej
dodano Ukrainie dalsze polskie kresowe
ziemie, łącznie ze Łwowem.**

**I tak oto bez udziału banderowców,
wygrzewających się chytrze, pod słońcem
demokracji drugiej RP, knując
i mordując Polaków, deprawując
swoich współrodaków Rusinów,
napuszczając ich na Polaków,
bo niby to im się krzywda działa,
p o w s t a ł y,
szczęśliwym zbiegiem historycznych
okoliczności,
p o d w a l i n y
ukraińskiego, niezależnego państwa,
z własną kulturą, językiem, inteligencją.
Kosztom Rosji i ościennych
republik, wybudowano
tam przemysł, elektrownie,
utworzono uczelnie
i instytucje naukowe,
upowszechniono język ukraiński.
A jeszcze w roku 1954, stalinowski satrapa
Nikita Chruszczow, wywianował Ukrainę
Krymem. podkładając światu bombę,
z opóźnionym zapłonem.**



**Apoteoza wyrwania z zagłady
Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.**

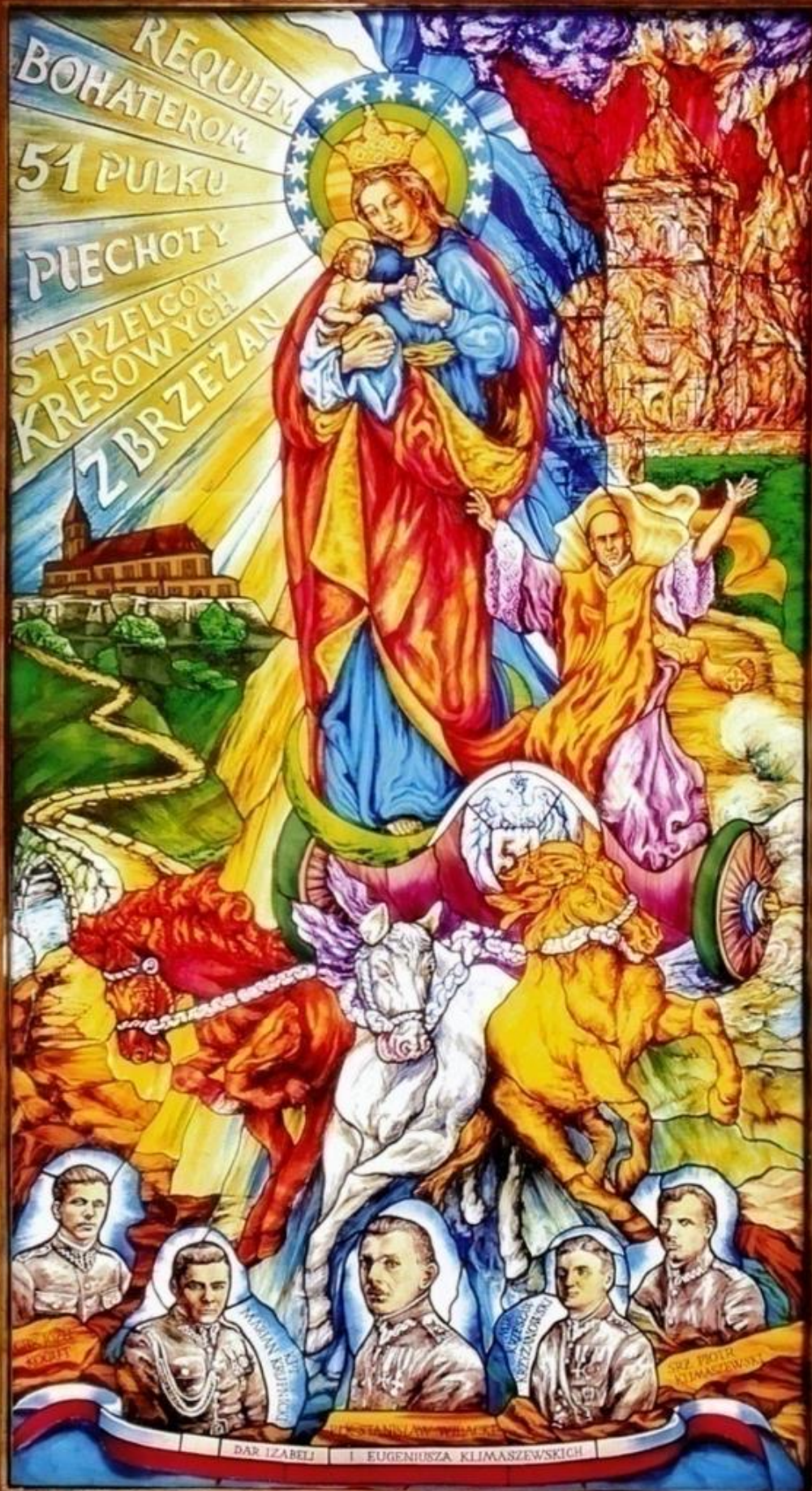
**Witraz autorstwa
Roberta i Dominika Przebindów.
Fot. Vasily Masłakow.**



**Apoteoza wyrwania z zagłady Matki
Boskiej Buszczeckiej, unoszonej na
rydwanie ognistym
z Buszcza do Raclawic Śląskich.**

**Witraż autorstwa
Roberta i Dominika Przebindów.
Fragment. Bohaterowie 51 Pułku Piechoty
Strzelców Kresowych z Brzeżan.
Fot. Vasily Masłakow.**

**U podstawy witraża nazwiska Fundatorów,
którzy upomnieli się o pamięć swego stryja,
sierżanta Piotra Klimaszewskiego, wnosząc
szczególnie wysoki wkład finansowy
w realizację witraża.**



REQUIEM
BOHATEROM
51 PUŁKU
PIECHOTY
STRZELCÓW
KRESOWYCH
Z BRZEŻAN

ŚWIĘTA RODZICA
ŚWIĘTY DZIECI
ŚWIĘTY DZIECI
ŚWIĘTY DZIECI
ŚWIĘTY DZIECI

DAR IZABELI I EUGENIUSZA KLIMASZEWSKICH

I tak oto, po rozpadzie w 1991 roku Związku Radzieckiego, niespodziewanie i samoistnie, objawiło się niezależne, potężne państwo ukraińskie i to bez udziału banderowców. Rechot historii.

Bezsens banderowsko - upowskich mordów na Polakach i też czarna ze strony Rusinów i ich nawiedzonych współrodaków – banderowców, niewdzięczność wobec drugiej RP, a w szczególności wobec marszałka Józefa Piłsudskiego, że uchronił ich od zagłady, kierując się względami humanitarnymi, nie nakazał deportacji Rusinów z polskich ziem do radzieckiej Ukrainy.

A jeszcze na dodatek, banderowcom upiekło się, bowiem nie powołano dla osądzenia ich zbrodni sądowej Norymbergi. Chłodna i obiektywna ocena stosunków polsko – ukraińskich w latach 1921 – 1939, kiedy to Kresy wchodziły w skład Państwa Polskiego, potwierdza historycznie niepodważalną prawdę, że Ukraińcom tam mieszkającym nie działa się krzywda, że był to okres niewiarygodnego wprost rozwoju ich narodowych organizacji politycznych.

**społecznych, gospodarczych i oświatowych.
Drukowano książki i czasopisma w języku
ukraińskim. Rozwijały się teatry
i stowarzyszenia sportowe i religijne.**

**Nigdy wcześniej,
w swojej dotychczasowej
historycznej egzystencji, kresowa
społeczność ukraińska nie posiadała tak
ogromnej szansy na kształtowanie
własnej tożsamości narodowej, jaką im
stworzyła Druga Rzeczpospolita Polska.
Natomiast los Polaków, po traktacie
ryskim z 1921 roku, pozostałych
na bolszewickiej ukraińskiej republice,
w odróżnieniu od losu Ukraińców
kresowych, okazał się tragiczny.**

**Odebrano im majątki,
zsyłano na Sybir, mordowano w gułagach.**

**Zaniepokojenie wzbudza fakt,
że w dzisiejszej Ukrainie, banderowcy
starają się nawiązywać swoje racje.**

**Sprawiedliwi Świata wzywają
Władców tego Świata, zajętych swoimi
sprawami, ażeby byli czujni
i nie dopuścili
do powtórzenia tragedii Sarajewa.**



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszcheckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszcheckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.
Wielebny ksiądz Grzegorz Turczyn
wygłasza modlitwę do Madonny Buszcheckiej
w intencji Bohaterów 51 pułku piechoty
strzelców kresowych z Brzeżan.
Fot. Vasily Masłakow.**

**I oto wydarzenie epokowe.
Znakomity artysta rzeźbiarz
Andrzej Pityński,
głosem Sprawiedliwego Świata,
wykrzyczał przedśmiertne wołanie
o pamięć ofiar mordów
banderowskich na Polakach.
Krzyk rozdzierający,
rozpacz bezmierna niewinnych ofiar.
To krzyk Dziecka,
nabitego na widły, na oczach jej Mamy,
też za chwilę konającą
w cierpieniach, z rozprutym brzuchem.
Pomnik Rzezi Wołyńskiej,
krzykiem
o pamięć, o ponad dwustu tysiącach
niewinnie zamordowanych Polaków
przez ukraińskich nacjonalistów.
Pomnik Andrzeja Pityńskiego,
to unoszące się z popieliska kresowego
głosy mordowanych,
łkanie i jęki ich męki,
przeplatające się z jazgotem, wrzawą
i opętańczą radością oprawców,
nurzających się w krwi
bezbronnych ofiar,
dzieci, kobiet, mężczyzn, starców.**



**Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej
Buszcheckiej, unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.**

**Witraż autorstwa
Roberta i Dominika Przebindów.
Fragment. Ksiądz Filip Zając.
Fot. Vasily Masłakow.**

**Pomnik Andrzeja Pityńskiego też jest
protestem i przypomnieniem, że mordercy
i ich potomni nie wznieśli rąk do Boga
i do własnego sumienia,
z wołaniem o przebaczenie.**

o zmycie niewinnej krwi z ich rąk.

**Nie ma Boskiego przebaczenia
dla morderców i ich potomnych
bez skruchy, bez szłochu żalu i pokuty.**

**Sprawiedliwy
wśród narodów świata,
Swoim pomnikiem Rzezi Wołyńskiej,
przypomniął światu o tej zbrodni.**

**Głos Sprawiedliwego
przemawia do serc nie tylko
niedoszłych ofiar i ich potomnych,
ale też do Sprawiedliwych Świata.**

**To też wołanie do
Władców Świata, ażeby rachunek krzywd,
a poprawność polityczna,
były wyważone,
bowiem nie o odwet,
ale o prawdę chodzi.**



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszczeckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.
Wielebny ksiądz Grzegorz Turczyn
dokonuje aktu poświęcenia witraża.
Fot. Vasily Masłakow.**

**Pamięć jest niepokorna
i ma swoją siłę.
Dla upamiętnienia czterechsetlecia
przybycia na Kresy
Matki Boskiej Rzymskiej,
Buszczanie i Brzeżańczycy, którzy
przeżyli gehennę mordów
banderowsko – upowskich,
ufundowali dwa
witraże
z wizerunkiem Matki Boskiej
Rzymskiej,
cudownie uratowanej z Rzezi Wołyńskiej,
palonej i mordowanej wraz ze Swoimi
Wiernymi, przez banderowców
z ukraińskiej armii powstańczej.
Artyści z pietyzmem i wiernością
zmaterializowali wołanie darczyńców
do Świętej Madonny o przekazanie
Swemu Synowi i Jego Ojcu
gromowładnemu, Swojej i Swoich
wiernych krzywd.**



**Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej
Buszczeckiej, unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.**

**Witraż autorstwa Roberta i Dominika
Przebindów. Fragment. Świątynia
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
w Raławicach Śląskich.**

Fot. Vasily Masłakow.

Niektórzy darczyńcy, to żyjący jeszcze
świadkowie tamtych tragicznych
zdarzeń. Jednego z darczyńców, jako
dwuletnie dziecko, rodzice ratowali
od banderowców

na wieży kościoła w Buszcu.

Drugi darczyńca uszedł śmierci
z rąk rezunów, ukryty przez Mamę
w stożku kukurydzy, obok ich domu
na przedmieściu Brzeżan.

Pierwszy dar to witraż

Gorejącej Madonny Buszczeckiej.

Został ufundowany i подарowany
Sanktuarium Matki Boskiej Buszczeckiej
w Racławicach Śląskich przez sponsorów,
jako hołd pamięci męki Matki

Boskiej Buszczeckiej palonej przez
banderowców, na ołtarzu w kościele
w Buszcu i Jej cudownego ocalenia.

Madonna Buszczecka jawi się wśród
jasnych, gorejących płomieni,

które jej się nie imają,
gaszonych niebiańskimi.



**Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej
Buszcheckiej, unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.**

**Witraż autorstwa
Roberta i Dominika Przebindów.
Fragment. Ksiądz Filip Zając na tle
płonącego kościoła w Buszczu.
Fot. Vasily Masłakow.**

**W tle zatracony płonący kościółek,
któremu dane będzie odrodzenie się
z popiołów. Witraż ponadczasowy.**

**Powstał z porywu serc żyjących
jeszcze świadków, losy których splecione
z losami Gorejącej Madonny Buszcheckiej.**

**Jest nawiązaniem do oryginału
Madonny Rzymskiej z Dzieciątkiem
w aureoli 12 gwiazd, słońca i księżyca.
Został ustanowiony obok obrazu Matki
Bożej Rzymskiej.**

**Drugim witrażem ufundowanym przez
Brzeżańczyków i Buszczan, w hołdzie
Matce Boskiej Rzymskiej, z modlitwą
do Madonny Buszcheckiej,
poświęcony jest apoteozie Jej cudownego
ocalenia z zagłady.**

**Oto ksiądz Filip Zając,
na ognistym rydwanie, ratuje z pożogi
nienawiści Matkę Boską Buszchecką.
podążając z płonącego kościoła
w Buszczu, do Świątyni w Raławicach
Śląskich.**

**z wołaniem do Świętej
Madonny, ażeby Zaniósła przed
oblicze Syna mękę gorejącą
Swoją i Bohaterów 51 pułku
piechoty strzelców kresowych
z Brzeżan.**

**Bowiem poświęcili Swoje życie w
obronie Ojczyzny.**

**Hrabia Aleksander Sieniawski,
przywożąc z Włoch do Brzeżan,
w roku 1621, namalowany**

**na desce wizerunek
Matki Boskiej, w aureoli dwunastu
gwiazd i z Chrystusem na rękę,
stojącej na globie ziemskim,
nie przypuszczał, że Oddana w ręce
wiernych, splecie Swój i Ich los
na Śmierć i Życie. nie przypuszczał też,
że Jej wizerunek przeistoczy się
w Uduchowioną Istotę.**

**Wpierw Madonna przez stulecia
obdarzała swoich wiernych łaskami,
chroniąc ich też od zagłady w Swojej
Świątyni w Buszcu.**



Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej, unoszonej na rydwanie ognistym z Buszcza do Raławic Śląskich. Witraż autorstwa Roberta i Dominika Przebindów. Fragment. Ksiądz Filip Zając na rydwanie. Fot. Vasily Masłakow.

**I tak to trwało do czasu apokalipsy
w latach 1939 – 1945, która objęła
polskie ziemie kresowe, kiedy to
banderowscy oprawcy zamordowali
ponad dwieście tysięcy bezbronnych
polskich dzieci, kobiet i mężczyzn.**

**Mordercy nie uznawali żadnych
świętości. To byli sadyści żądni krwi.**

Rutynowi zabójcy.

**Przyszli też zabić Matkę Boską,
podpalając Jej ołtarz. Wybroniła się.**

**Płomienie Jej się nie imały.
Jej polskich obrońców wymordowali.
Nieliczni uszli z życiem, chroniąc się
w Brzeżanach,**

**wraz z jej duszpasterzem księdzem
Filipem Zającem, zranionym
przez morderców.**

**Spalony kościół opustoszał.
Na ołtarzu pozostała bezbronna Madonna.**

**Banderowcy mordowali Polaków
w innych co raz to miejscach i nie
nadażyli domordować świętą
Madonnę. Pamiętali.**

**Mieli powrócić niebawem,
ażeby dokonać zbrodni unicestwienia
Matki Boskiej Buszcheckiej.**

**I nastał czas próby.
Czas obrony życia Madonny.
I zdawałoby się, że mordowani,
zaszczuci i sterroryzowani
przez banderowców i gestapowców,
Polscy Wierni Madonny Buszcheckiej,
pozostawią Ją na pastwę losu,
sparaliżowani strachem.**

**A było się czego bać.
Codzienne krwawe
mordy Polaków przez
banderowców, siały przerażenie
i grozę.**

**Polacy byli też świadkami wymordowania
na Okopisku Żydów z Getta
Brzeżańskiego.**

**Widzieli jak banderowcy,
w asyście gestapowców,
prowadzili całe rodziny
żydowskie na śmierć.**



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszczeckiej.
Msza w intencji poświęcenia witraża
cudownego ocalenia Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym z płonącego
kościola w Buszczu do Świątyni
w Raławicach Śląskich.**

**Pan prezes Witold Listowski
odczytuje w imieniu Polskiego Patriotycznego
Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich,
słowa dziękczynne i słowa uznania dla
Fundatorów witraża pamięci.**

Fot. Wasily Masłakow.



**Racławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszczeckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Racławic Śląskich.
Wnuk autora Michaś
Fot. Vasily Masłakow.**

**Wokół Brzeżan kordon wrogich
gestapowsko - niemieckich
kontrolnych rogatek
i mrowie banderowskich oprawców.
Przedrzeć się z Brzeżan do Buszcza,
na odsiecz Madonnie, równało się
z samobójczym wyrokiem śmierci.**

Kto się odważy !?

A jednak odważyli się

Wierni Madonny.

Poderwali się do Jej obrony.

**Niezlomni. Odważni. Było ich
wielu. Zwyciężyli.**

Na szalę położyli swoje życie.

Kim byli ?

**Niepokorny czas zatarł ślady
oraz imiona i nazwiska Prometeuszy,
którzy zorganizowali i wyprawili się
na ratunek
osamotnionej Madonny Buszczeckiej.**

**Jak się okazało,
na Śmierć i Życie z Nią związanych.**



**Apoteoza wyrwania z zagłady Matki Boskiej
Buszceckiej, unoszonej na rydwanie
ognistym z Buszcza do Raławic Śląskich.**

Witraż autorstwa

Roberta i Dominika Przebindów.

Fragment. Requiem.

Fot. Vasily Masłakow.

**Organizatorem i motorem
ratowania**

**Matki Boskiej Buszczeckiej
był ksiądz proboszcz parafii Brzeżańskiej
Adam Łańcucki.**

**Urodził się 24 grudnia 1880 roku
w Sieniawie.**

Studia kapłańskie ukończył we Lwowie.

**W 1930 powołany
na proboszcza Brzeżańskiej Parafii.**

**W randze kapitana, kapelanem
garnizonu 51 pułku piechoty strzelców
kresowych w Brzeżanach.**

**Podczas okupacji działa w AK.
Uczestniczy w działalności społeczno –
politycznej Grodu.**

**Dostarcza żywność do Getta
Brzeżańskiego. Wykonuje aryjskie
papiery. Ratuje ludność
okolicznych wiosek, która ucieka
do Brzeżan przed mordami UPA.
Znał doskonale język niemiecki.**

**Nawiązał kontakt z podoficerem
wermachtu Georgiem Francem**

Moravcem,

**który grał na organach w farnym
kościółce i tam przyjmował komunię
świętą.**

**Zapoznał Georga z księdzem Filipem
Zającem, proboszczem parafii w Buszcu,
którego przechowywał u siebie.**

**Na prośbę księdza Filipa Zająca,
przy wsparciu księdza Adama
Łańcuckiego, swoją pomoc
w uratowaniu Matki Boskiej
Buszcheckiej zaoferował
Georg Franz Moravec.**

**Koronną trudnością brak stosownego
transportu.**

**Objawia się druga Heroiczna Postać
w ratowaniu Madonny,
w osobie ordynatora miejskiego
szpitala w Brzeżanach, doktora
Stefana Bilińskiego.**

Zaoferował on księdzu Łańcuckiemu



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszcheckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszcheckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.**

**Pan Adam Lipiński wygłasza
słowa podziękowania w imieniu Darczyńców,
wielebnemu księdzu Grzegorzowi Turczynowi
za Jego trud w rozplamienianiu kultu
Madonny Buszcheckiej
Fot. Vasily Masłakow.**

**wypożyczenie szpitalnego powozu
dwukonnego.**

**Nikt jednak z woźniców
nie godził się na wyprawę do Buszcza.**

**Georg Franz Moravec przekonał
dwóch żołnierzy
wermachtu do udziału w wyprawie.
Podjął ryzyko śmiertelne, ponieważ
nie miał rozkazu wermachtu
na wyjazd do Buszcza.**

**W przypadku stwierdzenia
tego faktu, przez kontrolę gestapo,
groziło mu rozstrzelanie.**

**I tak ekipa w składzie:
ksiądz Filip Zając,
Franciszka Żołnowska, Józef Bereziuk,
podoficer wermachtu Georg
Franz Moravec i dwaj żołnierze
wermachtu, wybrali się do kościoła
w Buszcu. Tam zdemontowali
z ołtarza obraz Matki Boskiej
Buszcheckiej oraz Jej zasłonę,
wizerunek Zwiastowania
Najświętszej Marji Panny.**

**Posterunki gestapo dwa razy
kontrolowały zaprzęg w drodze do
i w powrotnej, z obrazami, do Brzeżan.**

**W obu przypadkach Georg Franz
odważnie odraportowywał.**

**I o dziwo, żaden z gestapowców
nie zapytał o rozkaz.**

**Był to niewątpliwie cud Boży.
Uratowane obrazy zostały schronione
w kościele farnym w Brzeżanach
u księdza Adama Łańcuckiego.**

**W roku 1945 oba te obrazy
ksiądz Filip Zając, przy pomocy
wiernych,**

**przywiózł do kościoła
w Raławicach Śląskich.**

**Wśród innych wiernych
splecionych z Matką
Boską Buszcecką na Śmierć i Życie,**

**to mieszkanka Buszcza Franciszka
Żołnowska, Uratowała dwa Święte
Kielichy, chronione
w Tabernakulum w kościele w Buszcu.**



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszczeckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.
Kazanie wielbnego księdza
Grzegorza Turczyna.
Fot. Vasily Masłakow.**

**Przedzierając się do Brzeżan,
przez wrogie kordony
banderowskich morderców
i gestapowców, przekazała Te Relikwie
księdzu Adamowi Łańcuckiemu.**



TE DEUM

**Na wzgórzu wyniosłym
w Raławicach Śląskich,
Sanktuarium Matki
Boskiej Buszczeckiej,
z Jej Cudotwornym Wizerunkiem
i z dwoma witrażami, ku pamięci
tragicznych losów Madonny Rzymskiej
i Jej Wiernych.
Witraże podarowane w porywie serca,
na Jej czterechsetlecie,
przez ocalałych z pożogi
nienawiści Jej Wiernych, świadectwem,
że na Śmierć i Życie spleceni.**

**Modlitwa do Madonny Buszcheckiej w intencji
Bohaterow 51 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych.**

**Zanieś przed oblicze Syna
mękę gorejącą, Swoją i Ich.**

**Zanieś pamięć gorejącą o żołnierzach,
podoficerach i oficerach 51 pułku piechoty
strzelców kresowych z Brzeżan.**

**Bronili Ojczyzny. Pułkownik Stanisław Widacki,
zamordowany w Bykowni. Major Krzesław
Krzyżanowski, zamordowany w Bykowni.**

**Kapitan Marian Krupnicki, zamordowany
w niemieckich, faszystowskich zaściankach.**

**Sierżant Piotr Klimaszewski, wracając
z pobojowiska pod Iłżą, zamordowany
bestialsko przez banderowskich zbrodniarzy.**

**Podchorąży Józef Kogut. gimnazjalista
brzeżański, Harcerz. Ciężko ranny w
boju pod Iłżą. To męczennicy znani z
imienia i nazwiska, oraz tysiące innych, o
których pamięć zatarł czas. Pamiętaj o Nich.**

**Pamiętaj o Tych, którzy ginęli za Polskę pod Iłżą,
z rąk banderowskich oprawców,
w gułagach i Oświęcimiach,
na zesłaniach syberyjskich,
w faszystowsko - niemieckich obozach
zagłady. Pod Monte Cassino,
Lenino, Tobrukiem i na
innych już zapomnianych
pobojowiskach.**

**Zanieś przed oblicze Syna
Ich mękę gorejącą.
Zachowaj pamięć.**

**EPITAFIUM SPRAWIEDLIWYM
UKRAIŃCOM.**

List Niezamordowanej do Autora.

**„Podobnie jak Pan, byłam świadkiem
ludzkich tragedii. Widziałam łuny
nad palącym się Miastem.**

Słyszałam krzyk zrozpaczonych ludzi.

Płacz przerażonych dzieci.

Rżenie koni. Ryczenie bydła.

Trzask spadających, płonących krokwi.

To było straszne !

**Widziałam zwęglone ciała
moich kolegów.**

**W okrutny sposób pomordowanych
sąsiadów. Moja Rodzina
cudem uszła z życiem. W ostatnią
noc przed wyjazdem na zachód, grupa
banderowców, zaopatrzonych w karabiny,
widły i siekiery, przyszła pod nasz
dom krzycząc, domagając się, ażebyśmy
wyszli na zewnątrz. Na szczęście
usłyszał to nasz sąsiad Ukrainiec.**



**Raławice Śląskie 07. 04. 2019.
Świątynia Matki Boskiej Buszczeckiej.
Poświęcenie witraża - apoteozy wyrwania
z zagłady Matki Boskiej Buszczeckiej,
unoszonej na rydwanie ognistym
z Buszcza do Raławic Śląskich.
Pan Krzysztof Miśniakiewicz, wielce
zasłużony w gromadzeniu środków
finansowych na budowę witraży.
Fot. Vasily Masłakow.**

Wyszedł do nich,
prosząc by dali nam spokój,
ponieważ rano już wyjeżdżamy.

Długo trwała ta rozmowa.

W końcu ustąpili.

Gdyby nie interwencja Tego Człowieka
– wyróżniliby nas w pień.

I tak jadąc do Potutor,
tam były podstawione wagony,
nie mieliśmy pewności czy tam
nas nie dopadną. Nigdy nie zapomnę
tej nocy i nigdy nie chcę wracać
pamięcią do tamtych dni.

Dziękuję Panu, że opisał Pan tak
rzetelnie i w prosty sposób
tragedię społeczeństwa polskiego,
na terenie Brzeżan i okolicznych wsi,
w czasie drugiej wojny światowej”.

Obok Świątyni w Buszcze,
banderowcy 2 czerwca 1944 zamordowali
Ukraińca, {nazwisko i imię znane autorowi},
za sprzyjanie Polakom. Bijąc kijami
i znęcając się nad Nim,

**prowadzili Go przez
wieś, w stronę lasu, pokazując
i zastraszając ukraińskich mieszkańców.
jaki czeka ich los za pomaganie Polakom.
W lesie tego Nieszczęśnika
zamordowali.**

**Grobu nie odnaleziono. Jego gospodynię
Marię Zamojską oprawcy zarznęli
nożami, Jej ciało związali drutem
kolczastym i utopili w Złotej Lipie.
Ktoś Litościwy Ją wyłowił i pochował na
Jej posesji. Ledwie widoczny osierocony
pagórek na miedzy, z byliną wieloletnią,
bez krzyża, bez nazwiska i imienia,
w oczekiwaniu na ekshumację i godne
upamiętnienie.**

**Sprawiedliwych Ukraińców, którzy
ratowali Polaków tysiące.**

W Nich nadzieja.

**Ich mękę gorejącą zaniesie
przed oblicze Syna
Matka Boska Buszczecka.**

**Słowa Dziękczynne dla Wielebnego
Księdza Proboszcza Grzegorza Turczyna.
W wiecznej pamięci potomnych pozostanie
płomień gorejącego serca Wielebnego
Księdza Proboszcza Grzegorza Turczyna,
bowiem to On swoim błogosławieństwem
poparł inicjatywę ustanowienia
w Świątyni Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Raławicach Śląskich,
dwóch witraży upamiętniających męczeństwo
Matki Boskiej Buszcheckiej i jej Wiernych.**

**To On swoim gorejącym sercem
rozpłomienia Maryjny Kult łaskami
słynącej Matki Boskiej Buszcheckiej.**

**To On przyjął dar Brzeżańczyków
i Buszczan, błogosławiąc i intronizując
ten dar przed obliczem Matki Boskiej
Buszcheckiej, ku wiecznej pamięci
Potomnych, To On w przekazie modlitewnym,
prosił Buszchecką Matkę Boską, ażeby
zanosła przed oblicze Syna pamięć i mękę
gorejącą Swoją i Swoich Wiernych.
Jego śląskie serce rozumie tragedię
Kresowych Polaków.**



Brzeżany 1945. Jesień.

**Dojazd do Potutor, gdzie czekano
na transport do Polski. Trzeci transport.**

**Pierwszy z prawej, w jasnym płaszczu,
Marian Leszczyński, konwojent transportu.
Zamordowany przez banderowców dwa dni
przed wyjazdem. Mordowany bestialsko.**

**Banderowscy oprawcy
darli z ciała pasy.**

Skradli dokumenty repatriacyjne.

Musieliśmy wyrabiać nowe.

**Od września do października
czekaliśmy w Potutorach, pod gołym
niebem, na dokumenty i podstawienie
wagonów. Fot. ze zb. autora.**

OD AUTORA

Do 10 lutego 1940, mój dom rodzinny
na przedmieściu Brzeżan,
w dolinie nad stawem obok lotniska.
Z lewej i z prawej domy rodzin ukraińskich.
Jeden przy stawie, drugi od strony lotniska.
Wokół Brzeżan łuny pożarów i banderowskie
mordy Polaków. Wśród sąsiadów czuliśmy
się bezpieczni. Nie poddali się naporowi
banderyzmu. To Sprawiedliwi Wśród
Narodów Świata. {Skóra cierpnie od
świadomości, że nasze życie z dnia na
dzień. z nocy na noc, wisiało na włosku}.

W latach studenckich
praktykowałem na ziemiach ukraińskich,
mając kontakty z ludnością ukraińską.
Jawili się jako światli i życzliwi,
a mnie jako Polaka obdarzali
serdecznością. Nalot banderowski
był im obcy. I tacy oni są nadal.
Dzisiejsze zawirowania na Ukrainie

odbieram jako przejściowe, z których
Ukraina I Ukraińcy otrząsną się.
Oczywiście jako ofiara totalitaryzmu,
pomny jestem doznanych krzywd
mojego pokolenia. Doznałem je osobiście,
z zesłaniem syberyjskim włącznie.
Jestem też świadkiem mordów Polaków
przez banderowców. I nie tylko.
Przyszli pewnego dnia z zamiarem
zamordowania mnie i mojej Mamy.
Poszukiwali nas w obejściu, nie znaleźli.
Uratował nas jeden z sąsiadów Ukraińców,
wyprowadzając banderowców z posesji.
Oczywiście historia przebywania
Matki Boskiej Buszcheckiej na Kresach,
to wspólna historia Polaków i Rusinów,
z jasnymi odcieniami współlistnienia.
Krzywdy wyrządzone Polakom przez
banderowców nie mogą nas dzielić
z Ukraińcami dobrej woli. I nie dzielą.
Wymagają jednak ich obiektywnego
osądzenia



**Potutory. Tak wyglądały budy
mieszkalne w oczekiwaniu
na pierwszy transport do Polski,
w sierpniu 1945 roku.
Fot. ze zbioru autora.**

**I tak się stanie. Pewnego dnia
padną wspólne słowa potępienia.
Bo przecież uznanie prawdy to nie
upokorzenie, nie odwet, a Te Deum.
W latach młodości przyjaźniłem się
z Ukraińcem, moim rówieśnikiem.
Zachwycaliśmy się nauką, teatrem,
sztuką, dziewczynami. Malowaliśmy
śmieszne obrazy. Igorze, a Twoja Ukraina
jest piękna. Bajaniami Gogola pisana.
Dnieprem ukołysana. Płynęliśmy jego
tonią do legendarnej Kachowki. Byliśmy
na stepach Chersonu. W Zaporozu.
Słuchaliśmy śpiewu turbin na Dnieprogesie.
Moja Ojczyzna była Tobie bliska. a Twoja
moją ekstazą. Nie było między nami
sporów. Ubolewałeś nad losem
mordowanych.
Tęsknię za Ukrainą. Za Tobą Igorze.
Może kiedyś spotkamy się na pogorzelisku.
Padniemy sobie w ramiona. Zaszlochamy
nad grobami Zamordowanych.**



**Sanktuarium Matki Boskiej
Buszcheckiej w Raclawicach Śląskich
dnia 18. 09. 2016.**

**Msza w intencji poświęcenia witraża
Gorejącej Madonny Buszcheckiej.
Fragment dzieła. Płonący kościół
w Buszczu.**

Fot. Vasily Masłakow.

ALFRED TOMASZEWSKI

NA

CZTERECHSETLECIE

MATKI BOSKIEJ BUSZCZECKIEJ

RZYMSKĄ ZWANĄ



1621 - 2021

TAJEMNICA DWÓCH WITRAŻY

© COPYRIGHT BY ALFRED TOMASZEWSKI.
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
REPRODUKOWANIE, PUBLIKOWANIE, KODOWANIE W URZĄDZENIACH
PRZETWARZANIA DANYCH, ODTWARZANIE
W JAKIEJKOLWIEK FORMIE ORAZ WYKORZYSTYWANIE
W WYSTĄPIENIACH PUBLICZNYCH
W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI, TYLKO ZA WYŁĄCZNYM
PISEMNYM ZEZWOLENIEM WŁAŚCICIELA
I WŁAŚCICIELI PRAW AUTORSKICH.